

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2020 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V GC 325/18, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo (pkt 1.), zasądził od powoda W. D. na rzecz pozwanej (...) spółki akcyjnej w S. 6.519,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2.) oraz nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim na rzecz pozwanej kwotę 397,41 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt 3.).

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Pojazd marki J. (...) o numerze VIN: (...) został wyprodukowany w sierpniu 2012 roku (data z tablicy pojazdu) na terytorium W.. W 2015 roku pojazd ten uległ szkodzie całkowitej na terytorium stanu K. w (...). Uszkodzeniu uległ przód pojazdu w tym m.in. pokrywa przednia, pas przedni, reflektory, błotnik prawy przedni, poduszka powietrzna kierowcy została aktywowana. W dniu 15 czerwca 2015 roku pojazd został wystawiony na aukcji w (...) i w ten sposób nabyty przez N. K. (1) za kwotę 2.700\$ (...). Następnie pojazd został naprawiony.

W dniu 2 listopada 2015 roku N. K. (1) złożyła wniosek o rejestrację pojazdu w Starostwie Powiatowym w P., załączając dokumentację pojazdu dotyczącą szkody w (...).

N. K. (1) zawarła z pozwaną (...) spółką akcyjną w S. umowę ubezpieczenia komunikacyjnego w tym m.in. autocasco (AC) samochodu marki J. (...) o nr rej. (...), przy założeniu iż pojazd został wyprodukowany w 2013 roku na okres od dnia 10 listopada 2015 roku do dnia 9 listopada 2016 roku.

W chwili zawierania umowy agent ubezpieczeniowy działający w imieniu pozwanego w osobie A. P. nie знаła historii pojazdu. Ubezpieczająca nie informowała agenta, iż samochód jest po szkodzie całkowitej. A. P. uzyskała zgodę na zawarcie umowy ubezpieczenia od pozwanego, ponieważ sama nie posiadała uprawnień do zawierania umowy ubezpieczenia pojazdu, na deklarowaną kwotę. Suma ubezpieczenia została wyliczona w systemie E., na podstawie informacji przedstawionych przez N. K. (2) i zadeklarowanej przez nią wartości pojazdu.

Umowę zawarto w wariantcie III-ASO z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia. Wartość pojazdu została ustalona na kwotę 346.390 złotych brutto. Zawarcie umowy zostało potwierdzone polisą (...).

Łączna składka za ubezpieczenie autocasco podwyższona o składkę z tytułu opcji Stała Suma Ubezpieczenia określono na kwotę 11.336 złotych, płatna była w czterech ratach po 2.834 złotych.

Integralną częścią umowy ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Klientów Indywidualnych, symbol (...) z dnia 19 maja 2014 roku.

Zgodnie z treścią § 2 pkt 11 OWU przez kradzież rozumie się czyn określony w kodeksie karnym, polegający na bezpodstawnym zaborze cudzego mienia (art. 278 k.k. - zabór cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, art. 279 k.k. - zabór cudzej rzeczy ruchomej z włamaniem i art. 280 k.k. - zabór cudzej rzeczy przy użyciu przemocy lub groźby jej użycia albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności w celu kradzieży mienia. Za kradzież nie uważa się przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k. (przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej).

§ 2 pkt 32 OWU nakazuje pod pojęciem szkody całkowitej w rozumieniu Wariantu III Autocasco rozumieć również kradzież pojazdu.

Stosownie do treści § 2 pkt 40 OWU wartość z uwzględnieniem podatku VAT, ustalona w systemie E. na podstawie notowań rynkowych cen pojazdów danej marki i typu obowiązujących na terenie P., z uwzględnieniem roku produkcji, wyposażenia i przebiegu i stanu technicznego pojazdu.

Wyposażenie dodatkowe pojazdu zgodnie z § 2 ust. 41 OWU rozumie się urządzenia i elementy pojazdu niemontowane fabrycznie: sprzęt audiofoniczny i audiowizualny oraz sprzęt łączności telefonicznej (oprócz telefonów mobilnych) i radiotelefonicznej wraz z głośnikami i antenami, sprzęt łączności satelitarnej (nawigacja satelitarna); taksometry, spojler i nakładki, napisy i naklejki reklamowe oraz foteliki do przewozu dzieci.

Zgodnie z § 9 ust. 1 i 2 OWU (...) – w przypadku szkody całkowitej w pojeździe, (...) ustala rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania jako kwotę równą wysokości rynkowej pojazdu (ale nie wyższa niż ustalona w umowie suma ubezpieczenia) z dnia powstania szkody pomniejszonej o wartość pozostałości, o czym mowa jest w § 10.

Wartość rynkowa pojazdu na dzień powstania szkody ustalana jest w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określeniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy ubezpieczenia, zgodnie z § 6.

Zgodnie z § 6 pkt 1 II. OWU Autocasco – pojazdów należących do klientów indywidualnych- z zastrzeżeniem ust. 6 suma ubezpieczenia odpowiada wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Wartość rynkowa pojazdu jest ustalana w oparciu o E., z zastrzeżeniem ust. 2- 5.

Na wniosek klienta (...) może przyjąć sumę ubezpieczenia podwyższoną lub obniżoną w stosunku do wartości rynkowej określonej w E., pod warunkiem dokonania wyceny pojazdu przez uprawnionego rzeczoznawcę. Koszt wyceny obciąża tę stronę umowy, która ją zleciła (§ 6 pkt 4 II. OWU Autocasco – pojazdów należących do klientów indywidualnych).

(...) wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 46 pkt 1 OWU).

Zgodnie z postanowieniami klauzuli 02 „Stała suma ubezpieczenia” § 1 ust. 1,2 i 4 :

1. Na wniosek klienta za opłatą dodatkowej składki Ubezpieczenie Autocasco zostanie rozszerzone tak, że za wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia uznana jest suma ubezpieczenia określana w umowie ubezpieczenia.
2. W przypadku wyliczenia sumy ubezpieczenia niezgodnego z zapisami § 6 ust. 1 i ust. 3 – 4 za wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia uznawana jest wartość rynkowa pojazdu z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia, ale nie więcej niż suma ubezpieczenia określona w umowie ubezpieczenia.
4. Postanowień § 6 ust. 8 Autocasco nie stosuje się.

W dniu 10 października 2016 roku samochód J. o nr rej. (...), należący do N. K. (1) został skradziony. O zdarzeniu powiadomiono policję oraz ubezpieczyciela.

Pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznała odszkodowanie w wysokości 274.100,00 złotych. Odmówiono wypłaty pozostałej dochodzonej przez poszkodowaną części odszkodowania powołując się na nieprawdziwe ustalenia wartości pojazdu w chwili zawierania umowy. Ponadto pozwana wskazała, że w przypadku zweryfikowania zadeklarowanej przez ubezpieczającego sumy ubezpieczenia do rzeczywistej wartości pojazdu, pozwana za zgodą ubezpieczonego dokona rekalkulacji składki do poprawnie ustalonej wartości rynkowej z dnia zawarcia umowy i w części nadpłaconej dokona zwrotu.

W dniu 16 czerwca 2017 roku N. K. (1) przełała na W. D. swoje prawa do odszkodowania posiadane wobec pozwanego (...) S. A. za szkodę z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia autocasco.

Wartość rynkowa pojazdu marki J. o nr rej. (...) według stanu na dzień 10 listopada 2015 roku wyliczona w katalogu E. przy zastosowaniu korekt za: liczbę właścicieli, pochodzenie pojazdu, za przebieg, za rok produkcji i historię serwisową oraz dodatnią korektę za wyposażenie dodatkowe wynosi 227.400,00 złotych brutto.

Przy ustalaniu wartości pojazdu przyjęto datę pierwszej rejestracji na 2 stycznia 2014 roku, zaś datę produkcji pojazdu na 2012 roku zgodnie z tabliczką znamionową. W ocenie biegłego sądowego, na podstawie dokumentacji fotograficznej zgromadzonej w aktach postępowania oraz aktach szkody nie jest możliwe precyzyjne ustalenie wariantu wyposażenia pojazdu. Biegły sądowy dla wyceny wartości pojazdu przyjął wersję wyposażenia wskazaną w umowie ubezpieczenia, jako najbardziej zbliżoną.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zasadności pozwu wskazał, iż poszkodowaną wiązała z pozwaną dobrowolna umowa ubezpieczenia AC. Jednocześnie Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2). Odszkodowanie wypłaca się przy tym do wysokości sumy ubezpieczenia stanowiącej górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (art. 824 § 1 k.c.)

Nie budziło wątpliwości sądu, że powołane reguły wyrażają ogólną konstrukcję umowy ubezpieczenia, która w każdorazowym przypadku jest uzupełniana o szczegółowe ustalenia uzgodnione przez strony. Takim uzupełnieniem kodeksowych norm prawnych są postanowienia poszczególnych umów ubezpieczenia, których część znajduje się we wzorcach umownych obejmujących ogólne warunki ubezpieczenia. Ubezpieczyciel ustala odszkodowanie zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia. Treść umowy odzwierciedla polisa wraz z właściwymi OWU AC. Ustalenie wysokości odszkodowania nie jest zatem pozostawione arbitralnej decyzji pozwanego. Decydujące znaczenie mają ustalenia umowne między stronami.

Zdaniem Sądu Rejonowego spór między stronami dotyczył wysokości odszkodowania, a istotne dla rozstrzygnięcia sprawy było dokonanie wykładni postanowień OWU, w szczególności klauzuli stałej sumy ubezpieczenia. Odnosząc się do zarzutów Sąd Rejonowy uściślił, że zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jednocześnie Sąd Rejonowy podniósł, że z cytowanego przepisu wynika, iż oświadczenie woli należy czytać również w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Rejonowego z § 9 ust. 1 OWU wynika, że sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający oraz, że powinna ona odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Z kolei stosownie do klauzuli o2 § 1 ust. 1 i 2 „stała suma ubezpieczenia” za opłatą dodatkowej składki za wartość rynkową pojazdu w okresie ubezpieczenia uznawana jest suma ubezpieczenia określona w umowie, o ile została ustalona w zgodzie z § 9 ust. 1 OWU. W przeciwnym wypadku za wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia przyjmuje się wartość z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia. Z powyższego zdaniem Sądu Rejonowego wynika, że w przypadku, gdy zadeklarowana suma ubezpieczenia nie odpowiada rzeczywistej wartości pojazdu z dnia zawarcia umowy, powinna ona zostać prawidłowo przeliczona. Sąd wskazał, że tak też się stało w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy ponadto wskazał, że poszkodowana zadeklarowała sumę ubezpieczenia, która przewyższała wartość pojazdu. Nie miało przy tym znaczenia, że wartość pojazdu została wyliczona w programie E. przez agenta ubezpieczeniowego, gdyż odbyło się to na podstawie informacji przekazanych przez N. K. (1), zaś agentka jedynie wprowadziła udostępnione jej dane do systemu eksperckiego, który wyliczył wartość pojazdu według zadanych parametrów. Nie bez znaczenia dla ustalenia wartości pojazdu pozostaje fakt nie przekazania agentowi informacji, iż pojazd był uszkodzony. Ostatecznie to ubezpieczająca podjęła decyzję o zadeklarowaniu tej kwoty i zawarciu umowy ubezpieczenia na zaproponowanych warunkach. W ocenie Sądu I instancji N. K. (1) kupując po atrakcyjnej cenie pojazd tej klasy musiała wiedzieć, że jego stan techniczny jest daleki od idealnego, co wynika z dokumentów złożonych przez nią w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie rejestracji pojazdu. Skoro ubezpieczająca miała świadomość, że wyliczona kwota przewyższa nawet cenę pojazdu, którą uiściła przy jego nabyciu, powinna była poinformować agentkę, że wyliczona kwota jest wyższa od wartości pojazdu. Powinna poinformować o przeszłości pojazdu. Agentka ubezpieczeniowa nie miała obowiązku pytać ubezpieczającego o

wszystkie szczegóły dotyczące historii pojazdu, jego wcześniejszej szkodowości, czy stanu technicznego. Skoro z OWU wprost wynika, że suma ubezpieczenia jest deklarowana przez ubezpieczającego – to właśnie ubezpieczający ponosi konsekwencje niewskazania wszystkich istotnych okoliczności wpływających na wartość pojazdu. Skutkiem zaniechania ubezpieczającego było wyliczenie wartości pojazdu na kwotę przewyższającą wartość rynkową z daty zawarcia umowy, a następnie zadeklarowanie tej kwoty w umowie ubezpieczenia. Konsekwencją była możliwość skorzystania przez ubezpieczyciela z możliwości ponownego wyliczenia wartości rynkowej pojazdu na podstawie klauzuli 02.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że w sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego, który ustalił wartość przedmiotowego pojazdu na dzień zawarcia umowy na kwotę 227.400 złotych.

Ponadto wskazał, że wobec tego, iż wartość pojazdu ustalono na kwotę 227.400 złotych, a pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła 274.100 złotych, powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W punkcie trzecim wyroku w oparciu o art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy zwrócił (...) spółki akcyjnej w S. kwotę 397,41złoty tytułem niewykorzystanej zaliczki.

(wyrok k. 220, uzasadnienie k. 240-244)

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód W. D. zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, to jest:

1. art. 235² § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda złożonego na rozprawie w dniu 01.07.2020 r. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy w niniejszej sprawie mamy w rzeczywistości do czynienia z pojazdem w wersji wyposażenia (...) czy też w wersji (...) oraz jaka była wartość tego pojazdu dla prawidłowej wersji wyposażenia na dzień 10.11.2015 r. (dzień zawarcia umowy ubezpieczenia).

Wniosek ten wynikał z faktu, że w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 19.12.2019 r. biegły sądowy nie wyjaśnił wszystkich kwestii, które zostały wskazane piśmie powoda z dnia 13.02.2019 r. oraz przez sąd w postanowieniu z dnia 26.11.2019 r., zaś na rozprawie w dniu 01.07.2020r. podczas składania ustnej opinii uzupełniającej wypowiedź biegłego sądowego ujawniła szereg metodologicznych braków jego opinii, które dyskwalifikują ją i powodują, że nie może być dowodem przydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z powyższym naruszeniem przepisów postępowania powód na rozprawie w dniu 01.07.2020 r. złożył stosowne zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, dokonaną z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a co za tym idzie, sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebranych w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym, to jest:

a. przyjęcie, iż ubezpieczający zadeklarował wartość pojazdu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego (w szczególności z polisy ubezpieczeniowej oraz z zeznań świadków A. P. i N. K. (1)) wynika, iż to agent ubezpieczeniowy dokonał wyceny wartości pojazdu marki J. na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia przy pomocy systemu eksperckiego E., po jego uprzednich oględzinach i zapoznaniu z treścią niezbędnych i koniecznych przy ubezpieczaniu pojazdów dokumentów, które były określone przez procedury narzucane agentom przez pozwanego, na kwotę 346 390,00 zł, a następnie zaoferował zawarcie umowy ubezpieczenia pojazdu J. przy przyjęciu takiej kwoty jako sumy ubezpieczenia, na co agent musiał dodatkowo uzyskać zgodę pozwanego, zaś rola ubezpieczającego

ograniczała się jedynie do zaakceptowania wskazanej sumy ubezpieczenia i uiszczenia dodatkowej składki za rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej poprzez wykupienie opcji stałej sumy ubezpieczenia w całym okresie trwania umowy;

b. uznanie, iż ubezpieczający nie poinformował agenta ubezpieczeniowego o wszystkich okolicznościach istotnych z punktu widzenia ustalenia wartości pojazdu, a które ujawnione zostały dopiero w postępowaniu likwidacyjnym, w tym w szczególności dot. jego wcześniejszej szkodowości, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby ubezpieczający był o te okoliczności w ogóle zapytywany przez ubezpieczyciela przed zawarciem umowy, a co za tym idzie, aby informacje te ubezpieczyciel uznał za istotne przy zawieraniu umowy ubezpieczenia,

c. błędną ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego G. P. poprzez ustalenie na jej podstawie, że na podstawie dokumentacji fotograficznej zgromadzonej w aktach postępowania i aktach szkody nie było możliwe precyzyjne ustalenie wariantu wyposażenia pojazdu, podczas gdy taki wniosek wynikał tylko z nieposiadania przez biegłego odpowiednich kompetencji i wiedzy oraz braku możliwości skorzystania z odpowiednich źródeł wiedzy (w szczególności programu (...)). Nadto nie można było uznać opinii za wiarygodną i miarodajną, skoro biegły zaniechał wykonania szeregu istotnych czynności, takich jak rozkodowanie nr VIN, przyjmując a priori że czynność ta nie da żadnego rezultatu;

d. błędną ocenę dowodu z zeznań świadka N. K. (1) poprzez uznanie za mało wiarygodne twierdzenie świadka, że przed zakupem pojazdu nie był mu znany dokładny stan techniczny pojazdu i że świadek nie znał zakresu uszkodzeń pojazdu powstałych przed jego sprowadzeniem do P.. Wbrew ocenie Sądu doświadczenie życiowe i wiedza powszechna nie pozwalają na stwierdzenie, że świadek kupując taki pojazd, powinien pozyskać wiedzę o jego wcześniejszym stanie i że mógł to zrobić poprzez np. skorzystanie z usług ASO, gdyż w ten sposób świadek mógłby zbadać tylko stan pojazdu już po naprawie, który zgodnie z gwarancjami sprzedawcy był idealny. Pojazd po prawidłowo przeprowadzonej naprawie mógł nie mieć żadnych możliwych do ujawnienia śladów wcześniejszych uszkodzeń, zaś wiedza o nich mogła wynikać tylko z historycznych baz danych, których analiza nie jest przedmiotem badania w warsztacie ASO. W konsekwencji Sąd I instancji błędnie ustalił na podstawie zeznań świadka, że świadek musiał wiedzieć, iż stan techniczny pojazdu jest daleki od idealnego (co jest szczególnie niezgodne z prawdą, gdyż po przeprowadzonej naprawie stan pojazdu mógł być już idealny - czym innym jest historia szkodowa, a czym innym jest stan pojazdu po rzetelnie przeprowadzonej naprawie), że świadek spowodował zawyżenie wartości pojazdu i że świadek musiał posiadać wiedzę, iż wyliczona wartość pojazdu jest wyższa niż faktyczna wartość pojazdu;

e. błędną ocenę dowodu z zeznań świadka A. P. poprzez ustalenie na ich podstawie, że czynności podejmowane przez agenta sprowadzały się jedynie do wprowadzenia danych udostępnionych przez ubezpieczającego, podczas gdy świadek zeznał, iż zawieranie umowy ubezpieczenia odbywa się w oparciu o procedurę narzuconą przez zakład ubezpieczeń, która zakłada konieczność oględzin pojazdu, zrobienia zdjęć i weryfikację wartości pojazdu w programie E. lub I. bez względu na deklaracje ubezpieczającego w tym zakresie oraz że pozwany nie wymaga żadnych innych informacji i dokumentów dot. pojazdu niż te, które zostały przedstawione w niniejszej sprawie, natomiast gdyby nawet ubezpieczający przyniósł dodatkowe dokumenty, to świadek by ich nie zarchiwizował — tym samym nie zostałyby one przesłane do pozwanego w ramach procedury uzyskania zgody na ubezpieczenie pojazdu o wartości 346 390,00 zł i nie znalazłyby się w dokumentacji zgromadzonej podczas zawierania umowy. Co więcej - świadek wprost przyznał, że ma możliwość weryfikacji historii pojazdu, ale pozwany zakład ubezpieczeń tego nie oczekuje.

II. naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie na podstawie OWU mających zastosowanie w niniejszej sprawie istnienia po stronie pozwanego ubezpieczyciela uprawnienia do dokonania weryfikacji wartości pojazdu wskazanej w polisie już po zawarciu umowy i po zaistnieniu zdarzenia ubezpieczeniowego, podczas gdy z treści polisy ubezpieczeniowej, mającej pierwszeństwo przed wzorcem umownym, wynika wykupienie przez ubezpieczającego za dodatkową opłatą szerszego zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela

o gwarancję, jako obowiązującej dla obu stron, przez cały okres ubezpieczenia stałej wartości pojazdu bez względu na rzeczywistość, faktyczną jego wartość (i zmiany tej wartości).

2. art. 6b ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (która obowiązywała w dniu zawarcia spornej umowy ubezpieczenia) poprzez błędną wykładnię. Sąd I instancji stwierdził, że „agentka ubezpieczeniowa nie miała obowiązku pytać ubezpieczającego o wszystkie szczegóły dotyczące historii pojazdu, jego wcześniejszej szkodowości, czy stanu technicznego”, co jest niezgodne ze spoczywającymi na agencji ubezpieczeniowym w świetle ww. przepisów obowiązkami działania uczciwego, rzetelnego, profesjonalnego i zgodnie z najlepiej pojętym interesem osób poszukujących ochrony ubezpieczeniowej lub klientów podczas wykonywania czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia.

3. art. 815 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z § 15 ust. 1 OWU AC w zw. z klauzulą 02 stała suma ubezpieczenia pkt 1 i 2 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż suma ubezpieczenia nie odpowiada wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, a skoro tak, to po stronie ubezpieczyciela powstało uprawnienie do zweryfikowania tej wartości w toku postępowania likwidacyjnego, podczas gdy brak jest podstaw prawnych do przypisywania przyczyny weryfikacji wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy informacjom, o które nie pytano ubezpieczającego ani w formularzu oferty ani w innych pismach przed zawarciem umowy (historia pojazdu i uprzednia jego szkodowość).

4. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do uznania, iż ubezpieczonego (konsumenta) wiążą postanowienia umowne stanowiące o istnieniu po stronie ubezpieczyciela uprawnienia do zweryfikowania wartości ubezpieczonego pojazdu, podczas gdy klauzula 02 stała suma ubezpieczenia pkt 1 i 2 oraz § 15 ust. 1 OWU AC stanowią niedozwolone postanowienia umowne w zakresie, w jakim umożliwiają ubezpieczycielowi dokonanie ponownej wyceny ubezpieczonego pojazdu w sytuacji, gdy tak jak w niniejszej sprawie wartość pojazdu wskazana w polisie została ustalona przez samego ubezpieczyciela, a nie zadeklarowana przez ubezpieczającego. Jest to klauzula analogiczna do klauzuli niedozwolonej wskazanej w art. 385³.

5. art. 805 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż wartość doznanej przez poszkodowanego szkody odpowiada wyliczonej przez biegłego sądowego kwocie w wysokości 227 400,00 zł, co doprowadziło do oddalenia przedmiotowego powództwa w całości, podczas gdy strony w umowie ubezpieczenia autocasco ustaliły wartość przedmiotu ubezpieczenia i wynikającą z tego wartość sumy ubezpieczenia na kwotę 346 390,00 zł, która odpowiada wysokości należnego ubezpieczonemu odszkodowania za kradzież pojazdu marki J..

Powołując się na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 72.290 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przy czym za II instancję wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 01.07.2020 r. o pominięciu wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy w niniejszej sprawie mamy w rzeczywistości do czynienia z pojazdem w wersji wyposażenia (...) czy też w wersji (...) oraz jaka była wartość tego pojazdu dla prawidłowej wersji wyposażenia na dzień 10.11.2015 r. a także na podstawie art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy w niniejszej sprawie mamy w rzeczywistości do czynienia z pojazdem w wersji wyposażenia (...) czy też w wersji (...) oraz jaka była wartość tego pojazdu dla prawidłowej wersji wyposażenia na dzień 10.11.2015 r.

(apelacja k. 250-262)

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 273-275)

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy strony powodowej zawarty w apelacji uznając go za zbędny.

(postanowienie k. 285v.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jest niezasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należało, zawarty w apelacji, wniosek skarżącego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 10 stycznia 2022r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oddalił wskazany wniosek dowodowy jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym Sąd Okręgowy, rozpoznając na zasadzie art. 380 k.p.c. wniosek powoda o kontrolę postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 1 lipca 2020 r. o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu motoryzacji, nie dostrzegł – z przyczyn, które będą zaprezentowane poniżej – uchybień Sądu I instancji w tym zakresie. Wniosek ten jest ściśle powiązany z zarzutem naruszenia przepisów prawa procesowego (punkt I.1. zarzutów apelacyjnych).

W kontekście oddalonego wniosku dowodowego co do dowodu z opinii innego biegłego, powód powołał naruszenie art. 235² § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. Powód zakwestionował słusność oddalenia jego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Tymczasem zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła wpłynąć na jej wynik, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 272/06, Monitor Prawniczy 2007, nr 2, s. 60; z 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 47/08, Lex nr 500202; wyrok z 11 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 334/10, Lex nr 798232).

Sąd Okręgowy dokonując kontroli postanowienia z dnia 1 lipca 2020 r. (k. 216) w oparciu o przepis art. 380 k.p.c., nie znajduje podstaw do jego zmiany. Dowód z opinii innego biegłego jest bowiem w rozpoznawanej sprawie zbędny, nieprzydatny do rozstrzygnięcia, skoro dotychczas sporządzona opinia biegłego nie wykroczyła poza granice określone w tezie dowodowej i została sporządzona w sposób rzetelny. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż wartość pojazdu została wyliczona przez biegłego błędnie, niedbale lub sprzecznie z przedstawionymi mu dowodami z dokumentów, w tym polisą potwierdzającą zawarcie umowy ubezpieczenia. Biegły w ustnej uzupełniającej opinii wskazał, że dla ustalenia wartości pojazdu przyjął wersję pojazdu S., od której wersji została opłacona składka i która wynikała z danych zawartych w polisie ubezpieczeniowej załączonej do akt sprawy. Ponadto biegły podkreślił, że system wyceny E. posiada dane dla aut europejskich, dlatego też przyjął wersję pojazdu najbardziej zbliżoną do wersji amerykańskiej a zarazem tej, która widniała na polisie ubezpieczeniowej.

Należy mieć przy tym na względzie, iż sąd nie jest zobowiązany do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego w każdym przypadku, kiedy żąda tego strona postępowania. To sąd musi powziąć wątpliwości, sam czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony, czy dotychczasowa opinia została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem czy wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Strona powodowa nie wykazała, by sporządzona opinia była niejasna lub w jakiejś części niepełna.

Niezadowolenie strony z wniosków płynących z wydanej opinii nie może być podstawą dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego, aż do uzyskania rezultatu zgodnego ze przekonaniem danej strony.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż opinia biegłego G. P. była wystarczająca dla rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji Sąd Odwoławczy nie podzielił podniesionego przez skarżącego zarzutu obrazy przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim odnosi się on do błędnej oceny dowodu z opinii biegłego sądowego (pkt I.2c. zarzutów apelacyjnych) uznając, że polega on wyłącznie na polemice z zajętym przez Sąd Rejonowy stanowiskiem w sprawie. Nie ma racji skarżący twierdząc, że biegły chociaż miał taką możliwość, nie skorzystał z odpowiednich źródeł wiedzy, skoro biegły jednoznacznie wskazał, że nie posiada dostępu do programu (...). Ponadto trudno uznać za skarżącym, mając na uwadze całokształt rzetelnie wydanej opinii, że biegły zaniechał wykonania szeregu istotnych czynności w sytuacji, gdy nie rozkodował jedynie numeru VIN pojazdu. Jednocześnie biegły sądowy wyjaśnił w sposób bardzo klarowny, że nie dokonał tego nie z uwagi na swoje zaniedbanie, a z uwagi na posiadane doświadczenie zawodowe, że dostępne na rynku narzędzia nie uwzględniają prawidłowego wyposażenia i bardzo często zdarzają się w tym zakresie niezgodności.

Sąd Okręgowy uznaje za niezasadny wywiedziony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego sprowadzający się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. również w pozostałym zakresie (pkt 2a.,2b.,2d.,2e. zarzutów). Skarżący formułując powyższy zarzut zarzuca Sądowi Rejonowemu błędną ocenę materiału dowodowego, dokonaną z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a także sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wszystkie zastrzeżenia powoda podniesione w ramach tego zarzutu uznać należy za chybione. Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu I instancji, w zakresie zeznań świadka N. K. (1) – właścicielki pojazdu, że doświadczenie życiowe nie pozwala stwierdzić, że nie była ona świadoma stanu kupionego pojazdu, skoro brała czynny udział w aukcji sprzedażowej pojazdu, a następnie złożyła dokumenty istotne przy rejestracji pojazdu. Z dokumentów tych jednoznacznie wynikało, że pojazd podlegał na terenie (...) szkodzie całkowitej. Ponadto jak wynika z dokumentów przesłanych przez Starostwo Powiatowe w P., to nabywca pojazdu złożył dokumenty niezbędne do rejestracji pojazdu, wśród których było m.in. tłumaczenie faktury (k. 112). Z dokumentu tego wynika, iż to świadek nabyła pojazd za cenę 2.700 dolarów. Już taka cena nabycia samochodu powinna wzbudzić w nabywcy zainteresowanie co do stanu pojazdu przed jego naprawą. Twierdzenie świadka, że pojazd miał „jakieś drobne uszkodzenia” pozostają więc całkowicie niewiarygodne. Poza tym do dokumentów załączonych do zgłoszenia rejestracyjnego należało też ostrzeżenie, że pojazd opisany w dokumencie, czyli nabyty przez poszkodowaną został zadeklarowany jako całkowicie uszkodzony (k. 116). W tej sytuacji twierdzenia świadka, co do braku wiedzy o stanie pojazdu i nieprzekazaniu wszystkich informacji agentowi pozostają nie tylko niewiarygodne, ale wręcz absurdalne.

Apelujący próbuje przeforsować stanowisko, że to agent ubezpieczeniowy dokonał wyceny wartości pojazdu marki J., opierając się na systemie E., po jego uprzednich oględzinach i zapoznaniu się z treścią niezbędnych i koniecznych przy ubezpieczeniu pojazdów dokumentów, a rola ubezpieczającego ograniczała się jedynie do zaakceptowania wskazanej sumy ubezpieczenia. Ponadto ubezpieczający nie miał obowiązku informować agenta o wszystkich okolicznościach istotnych z punktu widzenia ustalenia wartości pojazdu, jeśli nie został o nie zapytane przez ubezpieczyciela przed zawarciem umowy. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić, gdyż po pierwsze świadek A. P. wyjaśniła, jak wygląda procedura zawierania umów z klientami, w jaki sposób ustalana jest wartość pojazdu ubezpieczonego oraz jakich dokumentów i informacji ubezpieczyciel wymaga od klientów. Jak wskazała świadek, do zawarcia umowy ubezpieczenia wymagany jest dowód rejestracyjny oraz umowa sprzedaży, a wartość pojazdu wskazana w polisie została wyliczona w systemie eksperckim na podstawie danych podanych przez ubezpieczającego. Wszak w momencie podpisywania umowy ubezpieczyciel nie ma możliwości zweryfikowania deklarowanej przez ubezpieczającego wartości pojazdu. Po drugie, wbrew twierdzeniom skarżącego fakt udzielenia przez pozwanego zgody dla agenta na zawarcie umowy ubezpieczenia z bezpośrednio poszkodowaną nie był tożsamy z wyrażeniem zgody na zadeklarowaną sumę ubezpieczenia, ale był etapem procedury zawarcia umowy przez agenta, który nie był umocowany do zawierania

umów ze stałą sumą ubezpieczenia w wysokości zadeklarowanej przez ubezpieczającego (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 sierpnia 2017 r., sygn. akt XIII Ga 300/17, niepubl.). Po trzecie, ubezpieczający winien lojalnie postępować w stosunku do kontrahenta, tak więc, jeśli właścicielka pojazdu była świadoma, że zakupiła pojazd za 2.700 dolarów, to już ten fakt powinna zasygnalizować agentowi ubezpieczającemu, a nie deklarować wartość pojazdu na ponad 300 tysięcy złotych. Niepoinformowanie agenta o dodatkowych informacjach na temat okoliczności mających wpływ na wartość rynkową pojazdu (szkoda całkowita w pojeździe) nie może wywoływać ujemnych skutków po stronie ubezpieczyciela, do czego sprowadza się argumentacja skarżącego. Ubezpieczyciel nie może ponosić odpowiedzialności za nadubezpieczenie pojazdu.

Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie swobodnej oceny dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Bezspornym jest zatem, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie powoda o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Rejonowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000 r. poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 4/98, Lex nr 50231).

Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymagało zatem od apelującego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez apelującego. Jeśli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Jak już wskazano, skuteczność zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania takich błędów w rozumowaniu sądu, które istotnie uchybiają zasadom logicznego rozumowania lub doświadczeniu życiowemu, dyskwalifikując tym samym poczynione ustalenia faktyczne. Takich uchybień w rozumowaniu sądu w niniejszej sprawie apelujący nie wykazał, ograniczając się jedynie do przedstawienia własnej oceny materiału dowodowego.

Podsumowując, w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania. Nie można zarzucić temu sądowi, że wyprowadził logicznie błędne wnioski z ustalonych przez siebie okoliczności, czy też przyjął za ustalone fakty bez dostatecznej podstawy (fakty, które nie zostały potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale).

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że nie jest możliwe, aby poszkodowana nie wiedziała o wcześniejszych uszkodzeniach pojazdu, a tym samym o takich istotnych okolicznościach, które miały realny wpływ na wycenę wartości rynkowej pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco. W konsekwencji, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie przekracza ram zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego. To apelujący dokonuje całkowicie subiektywnej oceny tego materiału dowodowego, pomijając w niej całość wniosków płynących z przedstawionych dokumentów.

Sąd Okręgowy nie znajduje również uchybień w ocenie materialnoprawnej roszczenia zgłoszonego przez powoda. Podkreślić należy, iż wobec nieskuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ocena prawidłowości

zastosowania prawa materialnego nastąpić musi w oparciu o stan faktyczny przyjęty jako podstawa rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Apelujący odwołując się do niezasadnego przyznania pozwanemu ubezpieczycielowi uprawnienia do dokonania weryfikacji wartości pojazdu wskazanej w polisie już po zawarciu umowy i po zaistnieniu zdarzenia ubezpieczeniowego, zdaje się nie zauważać, że w niniejszej sprawie mamy wprawdzie do czynienia z opcją stałej wartości pojazdu, ale suma ta ma odpowiadać rzeczywistej wartości pojazdu. W przedmiotowej sprawie ustalona w dacie zawierania umowy wartość samochodu nie odzwierciedlała rzeczywistej jego wartości, co wprost wynika z opinii biegłego. Zgodnie z § 9 ust. 1 OWU sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający i powinna ona odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Twierdzenia skarżącego, że suma ta powinna, ale nie musi odpowiadać wartości rynkowej pojazdu jest zbyt szeroką interpretacją OWU przez stronę powodową. Bowiem, jak z kolei wskazuje klauzula o2 stała suma ubezpieczenia § 1 ust. 1 i 2 stała suma ubezpieczenia za opłatą dodatkowej składki za wartość pojazdu w okresie ubezpieczenia uznawana jest suma ubezpieczenia określona w umowie, o ile została ustalona w zgodzie z § 9 ust. 1 OWU. W przeciwnym wypadku za wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia przyjmuje się wartość z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia. Zasadnie zatem przyjął Sąd Rejonowy, że w przypadku, gdy zadeklarowana suma ubezpieczenia nie odpowiada rzeczywistej wartości pojazdu z dnia zawarcia umowy, pozwany prawidłowo i zgodnie z OWU mógł ponownie ją przeliczyć. Błędne ustalenie wartości pojazdu w dacie zawierania umowy nie uzasadnia przyznania później odszkodowania w wysokości, która nie odpowiada rzeczywistej szkodzi. Wprowadzona do umowy klauzula stałej wartości pojazdu nie zmienia ogólnej zasady odpowiedzialności za szkodę odpowiadającą wartości pojazdu.

W tym miejscu wskazać jeszcze raz należy, że wartość pojazdu podczas zawierania umowy ubezpieczeniowej ustalana jest na podstawie danych przedstawionych przez ubezpieczającego (dokumenty wymagane zawierają jedynie ogólne i podstawowe informacje). Jeśli ubezpieczający nie podał wszystkich istotnych danych dotyczących ubezpieczonego pojazdu, to on nie dopełnił swoich obowiązków przy zawieraniu umowy, co czyni bezpodstawnym zarzut naruszenia art. 6b ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Ubezpieczający pojazd zachował się nielojalnie wobec kontrahenta, który działając w zaufaniu do przekazywanych mu informacji błędnie ustalił wartość pojazdu, a w konsekwencji sumę ubezpieczenia. Skoro wartość pojazdu jest inna – w niniejszej sprawie zdecydowanie niższa, niż deklarowana dla potrzeb zawieranej umowy, ubezpieczyciel zgodnie z powołanymi postanowieniami umownymi ma możliwość dokonania korekty tak, aby wartość ta odpowiadała rzeczywistej wartości pojazdu. I to ta niższa wartość może być chroniona zawartą klauzulą niezmienności w całym okresie ubezpieczenia, niezależnie od daty zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego. W przedmiotowej sprawie wartość skradzionego pojazdu była ustalana na dzień zawarcia przedmiotowej umowy AC, a nie na datę powstania zdarzenia ubezpieczeniowego, czyli kradzieży pojazdu.

W konsekwencji powyższego, chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 385¹ § 1 k.c. Apelujący w ramach tego zarzutu w istocie kwestionuje po raz kolejny to, że wskazana w polisie wartość pojazdu została ustalona przez ubezpieczyciela, a nie zadeklarowana przez ubezpieczającego. Sąd Odwoławczy odnosił się do tych kwestii powyżej i nie będzie ich powielał.

Na marginesie zaznaczyć jednak należy, że w przedmiotowej sprawie nie można mówić, iż klauzula o2 stała suma ubezpieczenia pkt 1 i 2 oraz § 15 ust. 1 OWU AC naruszają dobre obyczaje, czy też rażąco naruszają interes konsumenta. Na wstępie oceny co do abuzywności wskazanych wyżej postanowień należy zaznaczyć, że przedmiotem niniejszego sporu była kwestia sposobu ustalenia stałej sumy ubezpieczenia na podstawie łączącej strony umowy dobrowolnego ubezpieczenia komunikacyjnego AC, w ramach której jak już wyżej wskazano strony mają swobodę jej kształtowania zgodnie z przewidzianą w art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów. Głównym źródłem praw i obowiązków stron jest umowa stron, w tym ogólne warunki ubezpieczenia (OWU), a reżim odpowiedzialności w jej przypadku jest inny, niż gdyby powód dochodził roszczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zauważyć należy, że na rynku jest wielu ubezpieczycieli oferujących taki rodzaj ubezpieczenia, a ubezpieczający się mają możliwość wyboru różnych jego wariantów, propozycji u różnych ubezpieczycieli. Występujące na

rynku ubezpieczenia AC oferują np. różne warianty sum ubezpieczenia, sposób wyceny szkody, różny zakres terytorialny obowiązywania ubezpieczenia, możliwość uwzględniania zniżek przysługujących ubezpieczającemu już przy składkach OC, czy też możliwość wyboru i określenia wysokości wkładu własnego w szkodzie, a powyższe kwestie oczywiście rzutują na wysokość składki, jaką ubezpieczający będzie zobowiązany uiścić przy zawieraniu umowy. Wysokość składki, co jest rzeczą powszechnie wiadomą, wiąże się bowiem z warunkami umowy i ryzykiem, jakie wynika dla ubezpieczyciela, tak więc tak jak stawka jest zmienna, tak też i zmienne mogą być zasady wypłaty odszkodowania według umowy łączącej strony. Ponownego podkreślenia wymaga tu fakt, iż ubezpieczenia AC są ubezpieczeniami dobrowolnymi, tym bardziej nie sposób przyjąć, aby poszkodowana była zobowiązana do nagłego i nieprzemyślanego zawarcia umowy, w zakresie, w którym ubezpieczyciel ma możliwość dokonania ponownej wyceny ubezpieczonego pojazdu. Poszkodowana zatem świadomie zdecydowała się na ofertę pozwanego, godząc się tym samym na zawarte w umowie warunki oraz te wynikające z OWU czy klauzuli 02 stała suma ubezpieczenia.

Podsumowując, zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego były chybione. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej subsumcji prawnej ustalonych faktów i zasadnie przyjął, że pozwany zgodnie z postanowieniami OWU, zawartej umowy, a także klauzuli 02 stała suma ubezpieczenia mógł zweryfikować wartość pojazdu w trakcie trwania ubezpieczenia, jeśli przy zawieraniu umowy nie odpowiadała ona rzeczywistej wartości pojazdu. Brak danych dotyczących wcześniejszych uszkodzeń wypadkowych samochodu co do zasady powoduje zawyżenie jego wartości rynkowej na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Ujawnienie powyższych danych na etapie postępowania likwidacyjnego daje podstawę do weryfikacji, czy zadeklarowana suma ubezpieczenia została ustalona w sposób zgodny z postanowieniami. Zgodnie z postanowieniami OWU stanowiącym integralną część umowy AC sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający. Istotą umowy ubezpieczenia nie jest bowiem bezpodstawne wzbogacenie się poszkodowanego, a naprawienie rzeczywiście doznanej przez niego szkody. Prawa ubezpieczającego nie są w tym przypadku w żaden sposób naruszone, skoro rzeczywista szkoda zostaje skompensowana, a nadpłacona składka zwrócona.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Ponieważ powód przegrał sprawę, obowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego sprowadzające się do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć przez PI pełnomocnikom obu stron.

7.02.2022r.